

Ks. ADAM KUBIŚ

PAPIEŻ JAN XXIII A II SOBÓR WATYKAŃSKI¹

Ojciec Święty Franciszek na konsystorzu 30 września 2013 r. podjął decyzję o kanonizacji dwóch papieży: bł. Jana XXIII i bł. Jana Pawła II. Kanonizacja odbędzie się 27 kwietnia 2014 r., w drugą niedzielę wielkanocną, którą papież Jan Paweł II ustanowił Niedzielą Miłosierdzia Bożego. Wspomnianą decyzję papież Franciszek podjął w Roku Wiary, ogłoszonym przez papieża Benedykta XVI z racji 50. rocznicy otwarcia II Soboru Watykańskiego. Obaj papieże, zarówno Jan XXIII, jak i Jan Paweł II, są wielkimi świadkami wiary, a ich świadectwo swoje najwyraźniejsze oblicze znalazło w wydarzeniu II Soboru Watykańskiego. Jan XXIII zapowiedział Sobór, przygotował go i rozpoczął. Z kolei Jan Paweł II najpierw jako wikariusz kapitulny archidiecezji krakowskiej, a następnie jej arcybiskup metropolita czynnie w nim uczestniczył i go realizował. Początkowo jako biskup, kiedy zwołał synod archidiecezji krakowskiej, którego celem była realizacja postanowień Soboru, a później jako biskup Rzymu, następca Piotra, pasterz Kościoła powszechnego. Świadczą o tym zarówno odbyte synody rzymskie, jak i nauczanie zwyczajne zawarte w różnego rodzaju dokumentach Stolicy Apostolskiej.

1. Kiedy jesienią 20 października 1958 r. zebrani na konklawe kardynałowie wybrali na papieża Angelo Giuseppe Roncallego, 77-letniego patriarchę weneckiego, środki masowego przekazu od razu scharakteryzowały jego pon-

¹ Fragmentaryczne ujęcia ww. problematyki autor podejmował w: *Kościół jako sakrament w przedprzygotowawczej dokumentacji II Soboru Watykańskiego*, „*Analecta Cracoviensia*” VIII 1976, s. 189–216; *Sakramentalna struktura Kościoła w schematach komisji przygotowawczych II Soboru Watykańskiego*, „*Analecta Cracoviensia*” IX 1977, s. 237–290; *Vaticanum II – wydarzenie i dzieło*, „*Analecta Cracoviensia*” XIX 1987, s. 459–470. Bardziej szczegółowo w „*Tygodniku Powszechnym*” w 20-lecie otwarcia Vaticanum II: *Papież Jan XXIII i II Sobór Watykański*, 1982, nr 51, s. 2.

tyfikat jako „przejściowy”. Konklawe trwało kilka dni, był impas w wyborze, zdecydowano się zatem na człowieka w podeszłym wieku, którego krótkie rządy pozwolą zastanowić się bardziej dogłębnie nad wyborem jego następcy, potrzebnego na ówczesne czasy.

Nikt wtedy nie przypuszczał, że ten tzw. przejściowy pontyfikat, który *nota bene* czasowo nie trwał długo, bo 4 lata i 7 miesięcy, będzie posiadał przełomowe znaczenie i to nie tylko dla historii Kościoła katolickiego, lecz do pewnego stopnia i dla całego chrześcijaństwa. A stał się takim ten pontyfikat właśnie dzięki II Soborowi Watykańskiemu, który Jan XXIII zwołał i przygotował. I sesja tego Soboru (11 października – 8 grudnia 1962 r.) odbyła się także pod jego kierownictwem (zm. 3 czerwca 1963 r.).

Obecnie z perspektywy 50 lat można podejmować próbę określenia w szczegółach znaczenia i roli II Soboru Watykańskiego we wszystkich jego implikacjach. Z całą pewnością można powiedzieć, że zakończył on epokę „trydencką” w Kościele, rozpoczętą w XVI w. soborem trydenckim (1545–1563), który odbył się dla przezwyciężenia kryzysu wywołanego reformacją, która podzieliła chrześcijaństwo zachodnie na katolicyzm i protestantyzm rozmaitych odcieni.

Po tym krótkim wstępie przejdźmy do naszego tematu, tzn. wkładu papieża Jana XXIII w II Sobór Watykański. Samo przygotowanie Soboru trwało trzy lata (1959–1962). Podzielić je można wyraźnie na dwa podokresy: sondażowy, który trwał tylko jeden rok (1959–1960), i bezpośrednio przygotowawczy, który był dłuższy, bo faktycznie przekroczył dwa lata (1960–1962).

2. Zapowiedź zwołania Soboru Jan XXIII ogłosił 25 stycznia 1959 r. w bazylice św. Pawła za Murami, podczas nabożeństwa kończącego w Rzymie oktawę modlitw o zjednoczenie chrześcijan. Wiadomość ta wywołała wielkie wrażenie, śmiem twierdzić, większe poza Kościołem katolickim niż w nim samym. W związku z tym snuto różne domysły. Starano się przede wszystkim odkryć intencje papieża. Pytano więc, czego zamierza dokonać poprzez zapowiedziany sobór? Najczęściej mówiono, że będzie to sobór ekumeniczny, który podejmie się dzieła zjednoczenia rozdzielonych chrześcijan. W istocie papież zdecydował się na zwołanie powszechnego soboru Kościoła katolickiego. A późniejsze wydarzenia pokazały i to, że Jan XXIII pragnął uczestnictwa w Soborze również przedstawicieli innych Kościołów i społeczności chrześcijańskich, jako pierwszy krok na drodze do zjednoczenia chrześcijaństwa.

W kilka miesięcy po zapowiedzi zwołania Soboru Jan XXIII powołał do życia (17 maja 1959 r.) Komisję sondażową powszechnego soboru (*Commissio antepreparatoria pro Concilio oecumenico*), do której zadań należało: podjęcie kontaktów z katolickim episkopatem różnych krajów, celem zasięgnięcia rady i otrzymania sugestii; zebranie propozycji sformułowanych przez dykasterie Kurii Rzymskiej; naszkicowanie ogólnych zarysów problematyki soboro-

wej po wysłuchaniu również zdania wydziałów teologicznych i uniwersytetów katolickich; zaproponowanie składu różnych organów (komisji, sekretariatów itp.), które z kolei podjęłyby się bliższego przygotowania prac, dla jakich Sobór zostanie zwołany. Na czele Komisji sondażowej, liczącej dziewięciu członków, stanął kard. D. Tardini, ówczesny sekretarz stanu. Jej sekretarzem został mons. P. Felici, audytor Roty Rzymskiej.

Spełniając swoje zadanie, wczesnym latem roku 1959 Komisja sondażowa wysłała trzy różne pisma z prośbą o nadesłanie wypowiedzi na temat soboru do wiosny 1960 r. Adresatami ich byli: biskupi i prałaci równi im rangą w rządach Kościołem, kongregacje Kurii Rzymskiej oraz kościelne uniwersytety i wydziały teologii katolickiej. Nadesłane wypowiedzi, obok dokumentów papieskich bezpośrednio odnoszących się do przygotowań soborowych, stanowią zdecydowaną większość serii sondażowej źródeł do studiów nad II Soborem Watykańskim (*Series I: antepreparatoria*). Zostały one wydane drukiem staraniem Sekretariatu papieskiej Komisji centralnej, przygotowującej II Sobór Watykański. Całość liczy siedemnaście tomów. Na duże uznanie zasługuje szybkość, z jaką dokonano publikacji. Kolekcja ta została wydana w przeciągu dwóch lat (1960-1961), by służyć soborowym pracom przygotowawczym.

W związku z powyższą dokumentacją pozwolimy sobie zwrócić uwagę na wyjątkową reprezentatywność, jak i specyficzność objętego materiału. Teksty dokumentacji są autorstwa całego episkopatu Kościoła katolickiego, dykasterii Kurii Rzymskiej i wyższych uczelni katolickich. W tym stanie rzeczy trudno sobie wyobrazić bardziej autorytatywny i kompetentny sondaż opinii Kościoła. Poszczególne wypowiedzi mają jednak charakter krótkich haseł, postulatów czy deklaracji. Niemniej znajdują się wśród nich także i pogłębione studia na określony temat, zwłaszcza ze strony uczelni katolickich. W sumie cały ten materiał stanowi autentyczne świadectwo i wyraz wiary Kościoła katolickiego w latach 1959-1960. Dodam jeszcze, że tego rodzaju sondaży opinii nie było w całych dotychczasowych dziejach Kościoła.

3. Akcja zbierania materiałów przez Komisję sondażową – jak już wspomniano – trwała niespełna rok. Z chwilą zakończenia prac Komisja przestała istnieć. W jej miejsce 5 czerwca 1960 r. papież Jan XXIII powołał dziesięć komisji przygotowawczych i dwa sekretariaty. Zasadniczym celem tych organów, których działalność rozpoczęła bezpośrednio przygotowania soborowe, było przestudiowanie tematów wskazanych przez papieża na Sobór, ze szczególnych uwzględnieniem życzeń biskupów i uwag dykasterii Kurii Rzymskiej. Studium to miało zakończyć się przygotowaniem tzw. Schematów (*Shemata*), czyli projektów ewentualnych dokumentów soborowych.

Nieco inne zadanie zostało postawione przygotowawczej Komisji centralnej. Polegało ono na koordynacji prac poszczególnych komisji oraz – po gruntownym przemyśleniu – na referowaniu ich wyników papieżowi, celem

ustalenia przezeń problematyki obrad soborowych. Do Komisji tej należało także opracowanie regulaminu Soboru. Pracom jej przewodniczył sam papież, ewentualnie delegowany przez papieża kardynał. Sekretarz Komisji centralnej był jednocześnie sekretarzem generalnym. Został nim P. Felici. Działalność wszystkich komisji i sekretariatów trwała dwa lata.

Rezultaty tej działalności z polecenia papieża zostały opublikowane drukiem w latach 1964–1969 przez Sekretariat generalny II Soboru Watykańskiego, w II serii zwanej przygotowawczą (*Series II: praeparatoria*). Należy jednakże zauważyć, że seria przygotowawcza niejednakowo relacjonuje prace przedsoborowych komisji i sekretariatów. W całości odtwarza tylko obrady Komisji centralnej, łącznie z przemówieniami Jana XXIII, które podczas nich wygłosił, i dokumentami papieskimi związanymi z okresem przygotowawczym Soboru. Materiał utrwalający posiedzenia Komisji centralnej ukazuje ją, do pewnego stopnia, jako małą aulę soborową, ponieważ skład jej obejmował ok. 150 osób, głównie przewodniczących pozostałych komisji i sekretariatów przygotowawczych.

Z tego względu obrady jej informują o ważniejszych problemach, z którymi borykały się organy przygotowujące Sobór. W swej ogromnej większości problemy te pojawiły się także podczas samych obrad II Soboru Watykańskiego, i to łącznie z całą ich kontrowersyjnością, która odnosiła się głównie do Komisji Teologicznej i Sekretariatu ds. Jedności Chrześcijan.

Jeśli chodzi o prace pozostałych komisji i sekretariatów przygotowujących problematykę merytoryczną II Soboru Watykańskiego, to nie zostały one wówczas, jak już powiedziałem, w podobny sposób odtworzone i utrwalone w serii przygotowawczej. Jednak w późniejszym okresie były stopniowo publikowane. Seria zawiera tylko projekty schematów. Niemniej publikacja ta jest bardzo cenna, ponieważ dzięki niej posiadamy kompletny ich zestaw. W sumie siedemdziesiąt sześć tekstów (schematów).

4. Przyglądając się bliżej temu zestawieniu rezultatów prac komisji przygotowujących II Sobór Watykański, zauważa się przede wszystkim szerokie różnicowanie merytoryczne schematów. Głębokie różnice widać także w sposobie opracowania podjętych tematów. Wreszcie fakt istnienia wielu organów przygotowawczych musiał pociągnąć za sobą równoległe podejmowanie tych samych lub zbliżonych do siebie wątków treściowych.

W naszym przypadku wszakże nie to wszystko jest najważniejsze. Pozostaje bowiem faktem, że komisje przygotowawcze stanowiły oficjalną reprezentację Kościoła, a praca, jaką włożyły w przygotowanie schematów była olbrzymia, o czym świadczy m.in. liczba odbytych posiedzeń oraz to, że wypracowane teksty były pomyślane jako projekty ewentualnych dokumentów soborowych, a więc – w zamierzeniu papieża Jana XXIII i ich twórców – po soborowej dyskusji i wprowadzonych zmianach miały się stać wyrazem uroczystego naucza-

nia Magisterium. I choć wiele z nich w ogóle nie weszło pod obrady Soboru, a te, które były dyskutowane, ulegały z reguły gruntownej przeróbce lub nawet były odrzucone, to przecież pozostają świadectwem tego, co Kościół na etapie przygotowań do II Soboru Watykańskiego o sobie myślał i jak zamierzał się zreformować. Posługiwały się one głównie językiem neoscholastyki. W szczególności nie wolno tutaj przemilczeć faktu, że wiele propozycji wysuniętych w schematach stało się rzeczywiście treścią nauczania soborowego.

5. Za pontyfikatu Jana XXIII w dniach od 11 października do 8 grudnia 1962 r. odbyła się I sesja II Soboru Watykańskiego i na jej podstawie w okresie międzysesyjnym rozpoczęły się ważne prace reorganizujące Sobór. Szczegółowo informuje o tym pierwszy wolumin Akt soborowych, wydany staraniem Archiwum Vaticanum II, obejmujący cztery tomy różnego rodzaju materiałów źródłowych. Są to: schematy, czyli projekty przyszłych dokumentów, relacje składane o nich przez odnośne komisje, mowy wygłoszone przez papieża i ojców w auli soborowej lub uwagi złożone na piśmie, elaboraty syntetyczne, zgłoszone poprawki do tekstów, głosowania i tzw. monita, czyli różnego rodzaju komunikaty Prezydium Soboru, a zwłaszcza Sekretariatu generalnego. Na początku woluminu zebrane są dokumenty o charakterze bardziej ogólnym, odnoszące się do I sesji, zwłaszcza protokoły z sesji publicznych i posiedzeń plenarnych. Opublikowany materiał nie zawiera dokumentacji poszczególnych gremiów soborowych.

Uroczystego otwarcia II Soboru Watykańskiego papież Jan XXIII dokonał w obecności ok. 2500 uprawnionych do udziału w Soborze biskupów, biegłych teologów, delegatów-obszerników niekatolickich Kościołów i społeczności, różnych delegatów rządowych i korpusu dyplomatycznego akredytowanego przy Watykanie. Prace Soboru rozpoczęły się w kolejnych dniach po otwarciu od wyboru dziesięciu ustanowionych przez papieża komisji soborowych. Zatwierdzony został także Sekretariat ds. Jedności Chrześcijan. Dopiero na posiedzeniu ogólnym 22 października 1962 r. ojców soborowym jako pierwszy przedstawiony został do dyskusji schemat o liturgii świętej. W sumie podczas I sesji ojcowie przedyskutowali pięć schematów; obok wspomnianego, dotyczącego liturgii, były to schematy: o źródłach objawienia, o środkach społecznego przekazu, o zjednoczeniu z chrześcijanami prawosławnymi i o Kościele.

Na szczególną wzmiankę zasługuje dyskusja nad schematem o źródłach objawienia. Po wielodniowej, niekiedy burzliwej dyskusji odbyło się głosowanie, w wyniku którego prawie 2/3 głosujących wypowiedziało się przeciw kontynuowaniu dyskusji nad tym tekstem. Nie była to jednak statutowo wymagana większość. W tej sytuacji Jan XXIII osobiście zdecydował o zdjęciu z porządku obrad tego schematu, powołując zarazem specjalną Komisję mieszaną, złożoną z reprezentantów obu przeciwstawnych sobie orientacji, w celu opracowania nowego schematu w tej sprawie. Pozwoliło to Soborowi uniknąć

impasu, w jakim się znalazł. Najbardziej zostały zauważone prace nad schematami o liturgii i środkach społecznego przekazu. Ten ostatni schemat został nawet przyjęty przez głosowanie, ale tylko „co do swej istoty”. Opracowująca go komisja otrzymała polecenie dalszego ulepszania tekstu, zgodnie z zaleceniami dyskusji. Schemat o jedności z chrześcijanami wschodnimi, zaczynający się od słów: „[...] aby wszyscy byli jedno”, po krótkiej dyskusji zalecono złączyć z innymi schematami podejmującymi problematykę ekumeniczną. Wreszcie dyskusja rozpoczęta nad schematem o Kościele okazała się najważniejsza dla dalszych prac soborowych. Pokazała bowiem, zwłaszcza w wypowiedziach kard. L. Suenensa, prymasa Belgii i G. B. Montiniego, późniejszego papieża Pawła VI, że II Sobór Watykański powinien być soborem eklezjologicznym, tzn. powinien przedstawić Kościół od wewnątrz (*ad intra*), jego naturę i misję tak, jak je ukazuje objawienie Boże, oraz na zewnątrz (*ad extra*) w wielorakich i zróżnicowanych relacjach ze światem, wskazując przy tym ważniejsze problemy w tym względzie.

Korzystając z doświadczeń I sesji, papież Jan XXIII przed jej zakończeniem ustanowił Komisję koordynacyjną, która spełniała podobną rolę do Komisji centralnej w okresie przygotowań soborowych. Jej przewodniczącym został sekretarz stanu kard. A. J. Cicognani. Głównym zadaniem Komisji była koordynacja dalszych prac soborowych. Prace te były prowadzone intensywnie, mimo że podczas I sesji publiczną stała się wiadomość o ciężkiej, nieuleczalnej chorobie papieża Jana XXIII.

6. Moje refleksje na temat wkładu papieża Jana XXIII w II Sobór Watykański pozwolę sobie scharakteryzować niektórymi myślami, jakie sformułował w tym względzie kard. P. Felici, główny „architekt” – że się tak wyrażę – Soboru. Jak wiemy z dotychczasowych rozważań, był on najpierw sekretarzem Komisji sondażowej, później Komisji centralnej i wreszcie sekretarzem generalnym Soboru.

Zdaniem P. Feliciego papież Jan XXIII żył dla Soboru i za Sobór umarł. Nie tylko interesował się Soborem, ale także na różne sposoby brał w nim czynny udział. W szczególności śledził jego obrady, korzystając z pomocy telewizji, którą zainstalowano dla tego celu w jego apartamentach. Gdy wyłaniały się kwestie sporne, umiał je z taktem rozstrzygać, ku zadowoleniu zainteresowanych stron. Największą jednak jego zasługą był fakt, że najpierw w pracach przygotowawczych, a potem już w samych obradach soborowych był niejako „duszą” wszystkich przedsięwzięć i potrafił pozyskać dla nich całą społeczność Kościoła, zwłaszcza bezpośrednich swoich współpracowników.

Hasłem Jana XXIII, które w związku z II Soborem Watykańskim – sądząc po ludzku – zrobiło niesłychaną karierę i stało się kwintesencją programu prac soborowych jest – jak wiemy – *aggiornamento* (po włosku) czy *accomodata renovatio* (po łacinie); w tłumaczeniu zaś na język polski znaczy tyle, co „uwspółcze-

śnienie” czy „przystosowana odnowa”. Oczywiście chodzi tu o reformę Kościoła. Wobec skomplikowanej sytuacji, jaka wytworzyła się w Kościele po II Soborze Watykańskim, ważną rzeczą jest zdanie sobie sprawy z sensu, jaki tym słowom nadał Jan XXIII. W jego przekonaniu Kościół akomoduje się autentycznie w warunkach współczesnego świata tylko wówczas, jeżeli karmi się prawdziwą nauką Chrystusa, płonie Jego gorącą miłością, respektując zarazem i będąc posłusznym woli Chrystusa i woli tych, którzy w Jego imieniu sprawują władzę. Każde ustępstwo namiętnościom ludzkim, „nauce miłej dla ucha”, przypadkowym sytuacjom, jakie stwarza życie i które nie są zgodne z planem zbawczym Boga, stanowi nie odnowę Kościoła, lecz dewiację duchową, która Kościół rujnuje.

Papież Jan XXIII ofiarował swoje życie za Kościół. Na kilka dni przed jego śmiercią, dokładnie 25 maja 1963 r., cytowany P. Felici wysłał mu list z życzeniami powrotu do zdrowia. W odpowiedzi papież oświadczył, że właśnie teraz „i to przede wszystkim teraz” (*anche e soprattutto adesso*), na łożu śmierci, pracuje dla Soboru. Kilka dni później, po ciężkich cierpieniach zasnął w Panu. Światło, które świeciło w oknie ostatniego piętra Pałacu Apostolskiego wieczorem 3 czerwca 1963 r., a więc w dniu zgonu, dla tłumów płaczących na placu św. Piotra zdawało się jakby iskrą nadziei rozjaśniającej mroki wzburzonej historii świata. I tak też został przedstawiony Kościół przez II Sobór Watykański. Konstytucja dogmatyczna *Lumen gentium* stwierdza bowiem, że Kościół, „choć nie obejmuje aktualnie wszystkich ludzi, a nieraz okazuje się małą trzódką, jest przecież potężnym załączkiem jedności, nadziei i zbawienia dla całego rodzaju ludzkiego” (KK 9).

* * *

W refleksji końcowej pragnę wzmiankować kilka poloników papieża Jana XXIII. 17 września 1912 roku, uczestnicząc w Kongresie Eucharystycznym w Wiedniu, ks. Angelo Giuseppe Roncalli odwiedził Kraków. Wspomina się jego Mszę św. w katedrze wawelskiej przy ołtarzu Chrystusa Ukrzyżowanego.

Wielkim echem w mass mediach odbiło się jego spotkanie już jako patriarchy weneckiego z kard. Stefanem Wyszyńskim w maju 1957 r., który po kilkuletnim internowaniu jechał do Rzymu na spotkanie z papieżem Piusem XII. Wiele pisano o wielkiej gościnności patriarchy weneckiego względem polskiego prymasa.

W czasie trwania Soboru doszło do dwóch spotkań Jana XXIII z biskupami polskimi, którzy otrzymali pozwolenie uczestnictwa w jego pracach. A mianowicie, 13 listopada 1962 r., w uroczystość św. Stanisława Kostki, w kościele św. Andrzeja na Kwirynale oraz na specjalnej audiencji w Watykanie 8 października tegoż roku. Przemówienie, jakie wtedy wygłosił papież Jan XXIII do biskupów polskich, odbiło się szerokim echem zwłaszcza w Polsce, ale również na arenie międzynarodowej. Treść przemówienia mówi o bardzo osobistych

związkach papieża z historią i kulturą Polski. Ale burzę dyplomatyczną spowodowała jego wypowiedź, „że w dalekiej Polsce, w obronie Waszego Kraju, życie poświęcił nasz rodak, pochodzący z naszego Bergamo, nazwiskiem Francesco Nullo. Mówicie, że odrodzona Polska postawiła temu szlachetnemu pułkownikowi pomniki; jego nazwiskiem nazwała ulice – jak to miało miejsce we Wrocławiu, na Ziemiach Zachodnich, po wiekach odzyskanych”. Był to „wyłom”, który najwyższy, w opinii światowej, autorytet Kościoła uczynił w publicznym stanowisku Zachodu w sprawie uznania polskiej granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej po II wojnie światowej.

Aneks

Przemówienie papieża Jana XXIII do biskupów polskich na audiencji udzielonej 8 października 1962 r.²

Wyrażam swą radość z przybycia Księdza Kardynała i Biskupów Polskich na II Sobór Watykański. Czuję związek z Biskupami Polskimi, gdyż już z domu rodzicielskiego wyniosłem wielką cześć dla Polski. Jest w powołaniu, które od Boga pochodzi, coś z czaru wiosny. Każda wiosna – to początek czegoś nowego, czegoś świeżego. To zapowiedź szczęścia – to zryw młodości. Powołanie – to roślina delikatna. Bywa, że ideał poświęcenia powstaje w młodej duszy przez to, że ona ma uczucie sympatii do osoby czy też do ziemi ojczystej, czy do swego narodu. Chciałbym zaznaczyć, że gdy chodzi o moje powołanie kapłańskie, to powstało ono na podłożu budzących się uczuć do szlachetnych poczynań Waszego bohaterskiego narodu. Sięgając do wspomnień dzieciństwa, z rozrzewnieniem wspominam osobę starszą, samotną, żyjącą w naszym domu rodzinnym, którą dla wielkich zalet rozumu i serca powszechnie uważaliśmy za głowę rodziny. Ta osoba czcigodna mówiła nam często o Polsce, o bohaterskim narodzie polskim, o powstaniach wolnościowych. W młodych naszych duszach budziły się uczucia poświęcenia, rosła miłość ideałów wolności. To Polska i jej losy, często nieszczęśliwe, ale zawsze natchnione ideą, kształtowały w nas chęć do pracy i poświęcenia dla innych. Mówiono nam też, że w dalekiej Polsce, w obronie wolności Waszego kraju, życie poświęcił nasz rodak, pochodzący z naszego Bergamo, nazwiskiem Francesco Nullo. Mówicie, że odrodzona Polska postawiła temu szlachetnemu pułkownikowi pomniki; jego nazwiskiem nazwała ulice – jak to miało miejsce we Wrocławiu, na Ziemiach Zachodnich, po wiekach odzyskanych. Muszę Wam też powiedzieć, że proboszcz, który mnie chrzczył, nazywał się również Nullo. Był prawdopodobnie

² Tekst przemówienia papieża Jana XXIII za: *Notificationes e Curia Metropolitana Cracoviensi*, 11(1962), s. 289–291.

z rodziny bohaterskiego pułkownika. Bo i on nazywał się, co prawda, Nullo, a słowo to w Waszym języku oznacza małe nic, ale on to dał nam swoim nauczaniem, swym przykładem, podstawy prawdziwie chrześcijańskiego życia. W latach młodych, gdy dusza jest pełna wzlotów, z zaciekawieniem i z zachwytem młodego człowieka czytaliśmy księgi Sienkiewicza: *Ogniem i mieczem*, *Potop*, *Pana Wołodyjowskiego*. Jego romantyzm zadziwiał, uszlachetniał, porywał. Pisma Sienkiewicza są piękne i czyste. Nie ma w nich nic z chorobliwej erotyki. Podobnie jak Wy, sami odczuwaliśmy podziw dla bohaterów Sienkiewiczowskich. Mówią one o umiłowanej nam Częstochowie. Pan Wołodyjowski był dla nas ideałem rycerza bez skazy.

Później przyszły lata młodości. Aż zacząłem stawiać pierwsze kroki kapłańskie. Opatrzność Boża sprawiła, że na te pierwsze lata kapłańskie niezatarty ślad wywarł niezapomniany Biskup Bergamo, msgr Tedeschi, przyjaciel Waszego późniejszego kardynała Sapiemy. Mówił mi on wiele o Polsce. Toteż z okazji Kongresu Eucharystycznego w Wiedniu w roku 1912 powziąłem chęć zobaczenia tego kraju, który jak magnes, od najmłodszych lat nas przyciągał. Razem z innym kapłanem, znacznie ode mnie starszym, ale również przedsiębiorczym, wybraliśmy się z Wiednia do Polski.

Zajechaliśmy do Krakowa. Pamiętamy Wawel, pamiętamy Katedrę Wawelską, pomniki Jadwigi, groby królów... 17 września, gdy Kościół obchodzi święto Stygmatów św. Franciszka, odprawiałem Mszę św. na Wawelu. Byłem też z wizytą u biskupa krakowskiego, msgra Sapiemy. Wielkie wrażenie artystyczne wywarła na nas wspańska świątynia Mariacka. My zaś sądziliśmy, że piękne kościoły są tylko w naszym Bergamo. Wspominam też grób św. Stanisława. Byliśmy z moim towarzyszem również w Wieliczce. Byliśmy szczególnie wzruszeni, gdy robotnicy wracający od pracy w kopalni, pozdrawiali nas przyjaźnie. Mile dotknięci byliśmy widokiem kaplicy wyciosanej w soli, w podziemiach kopalni.

O drugiej podróży do Polski, gdy byłem w Częstochowie, mówiłem przy innej okazji. Później, już na stanowiskach dyplomatycznych, śledziliśmy zmagania Waszego narodu walczącego o wolność, o nietykalność granic. Przeżywaliśmy szczerze wszystkie te bohaterskie zmagania, którymi naród Wasz wywalczył swoją niepodległość. Spotykaliśmy w naszej pracy dyplomatycznej zawsze ludzi Waszych, którzy rozumem i głową, i sercem pragnęli zaznaczyć i podkreślić nieprzedawnione prawa Wasze do wolności. Radowaliśmy się razem z Wami z odzyskania Waszej niepodległości. Pamiętamy katedrę warszawską, jej białą fasadę, dziś tak odmienną. Ostatnio lękaliśmy się, czy aby przyjeździecie do Rzymu na Sobór. Tymczasem, jesteście u nas. Radują się oczy nasze, patrząc na pokaźną gromadkę Biskupów Polskich, z Kardynałem Wyszyńskim, Waszym Prymasem.

Wam wszystkim, Waszemu wiernemu ludowi, Waszym kapłanom udzielaemy z ojcowskiego serca szczególnego błogosławieństwa apostołskiego.

Pope John XXIII and The Second Vatican Council

Summary

Pope John XXIII not only announced, but also prepared and inaugurated the Second Vatican Council.

Summoning *Vaticanum II* was announced by John XXIII on 25th of January 1959. Few months after the announcement, the Pope set up (17.05.1959) the Ante-preparatory Commission. Commission's tasks was to establish contacts with the Catholic Episcopates of different countries, the Dicasteries of the Roman Curia and the Catholic Universities, in order to consult and receive some suggestions regarding the Council. The head of the Ante-preparatory Commission was card. D. Tardini, then the Secretary of State. Mons. P. Felici, the auditor of the Roman Rota was a secretary.

Gathering the materials took the Ante-preparatory Commission one year. On 5. June 1960, Pope John XXIII established ten Preparatory Commissions and two secretariats. The basic objectives of these organs was to study the Council's topics indicated by the Pope. The results of these activities were published. Only the works of the Central Preparatory Commission, which sometimes included up to 150 members and contained the presidents of the other Preparatory Commissions and the secretariats were fully reconstructed. The works of the Commissions and secretariats preparing substantial issues of The Second Vatican Council are published in 76 schemas (texts).

During the pontificate of John XXIII the first session of The Second Vatican Council took place (11. October to 8. December 1962). A special consideration should be given to Council's discussion on the schema of the sources of the Revelation. After many days of a vigorous discussion there was a vote. Almost 2/3 of the participants voted against the continuation of discussing this text. However, it was not the required majority. In this situation, John XXIII personally decided to remove this schema form the agenda and established a special, mixed commission, composed of the representatives of the opposed fractions. The aim of this commission was to develop a new schema in this issue. It allowed the council to avoid the impasse. The most discussed schemas were on liturgy and on the means of social communication. The last schema was decided by vote, but only "in its essence". The discussion on the schema on the Church, closing the first session, turned out to be the most important. It indicated the Council to present the Church in its nature, its mission and various relations with the world.

The Adagia of John XXIII, which was a quintessence of the Council's program is enclosed in a word *aggiornamento* (it.) or *accomodata renovatio* (lat.). Pope John XXIII gave his life for the Council.

The author of this paper encloses a speech of the Pope John XXIII to the polish bishops, granted on 8th October 1962.